Bezczel, Paleta bladych uczuć

"Słowo honoru!"
E..., to jest tak, o!:

Nie umiemy być ze sobą, nie możemy razem pić,
Zniszczyliśmy wszystko, został wyblakłych marzeń szkic.
Ty i ja, moje drugie ja- alkoholik.
Wóda zniszczyła nas, bliskich tak bardzo boli,
A Ty płyniesz, horyzont znikną przed oczami dawno.
Chcesz czy nie tracisz grunt, pod nogami bagno.
Bezradność, chaos, wiara z uczuciami słabną.
I choć nie czujemy, dryfujemy sami na dno.
Nicości, coś mi mówi że to koniec już litości.
Topie się, a na mikrofonie kurz.
Mój statek tonie, a ja brzytwy się chwytam znów.
Dowodzi ten drugi choć lipny to kapitan.
Pod stopami cienki lód, jest ślisko i ciemno.
Piane gwiazdy tańczą na lodzie disco-inferno.
Nie wiem gdzie jest mój dom, ale nie blisko na pewno.
I nie czuje już nic i chyba wszystko mi jedno...

Znów w duszy pustka, trwałe ślady ukłuć
Wrak człowieka, paleta bladych uczuć
Ty i ja, moje drugie ja - alkoholik
Wóda znieczula nas, bliskich tak bardzo boli
/2x

Znów stoimy razem na skraju duszy serducha.
Jeden chce, drugi mówi - nie musisz ich słuchać.
W sumie, bo poco i tak zrobimy, co chcemy
I w tłumie nocą nie liczy się mi nic.
Sprawy? - odwracasz od nich też twarz w rewanżu
Znów wracasz jak zombie po trzech dniach melanżu.
Do domu, kochanie znów wrócił mąż pijak.
Ona gorycz związku tego musi wciąż spijać ich.
Ma tego dosyć już najbardziej przyrzeczeń, bez pokrycia,
Obietnic i cierpień najbardziej na świecie.
Który to już raz maiłeś na terapię iść?
Zostawić to wszystko, a nie w tym przeklętym rapie gnić
Ciemność znów w tle, smutna melodia Ci gra,
Odróżnić nie potrafisz już nawet dobra od zła.
Nie masz dokąd uciec i goni cię strach,
topisz się na zmianę znów w euforii i łzach.

Znów w duszy pustka, trwałe ślady ukłuć
Wrak człowieka, paleta bladych uczuć
Ty i ja, moje drugie ja - alkoholik
Wóda znieczula nas, bliskich tak bardzo boli
/2x

Otwieram oczy, patrzę na Słońce,
Wciągam powietrze - jak na ostatni oddech, spokojnie...
Piękny słoneczny dzień, jesienny dzień, kolor złoty, czerwony,
zastąpiły czerń i biel. W czerni zły, w bieli to ten lepszy.
Dziś jestem tym bardziej drugim, choć jutro mogę być pierwszym.
Dziś jeden drugiego stara nie oceniać się,
Bo ten zły ma dobre, a dobry przyzwyczajenia złe.

Znów w duszy pustka, trwałe ślady ukłuć
Wrak człowieka, paleta bladych uczuć
Ty i ja, moje drugie ja - alkoholik
Wóda znieczula nas, bliskich tak bardzo boli
/2x